

POSTANOWIENIE

Dnia 14 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania M. O.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T. o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 14 maja 2020 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 24 stycznia 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 24 stycznia 2019 r. oddalił apelację M. O. wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 23 lutego 2018 r.

W sprawie było bezsporne, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych uznał wnioskodawcy pracę w szczególnych warunkach w wymiarze 10 lat, 4 miesięcy i 29 dni. Sporne były okresy pracy od dnia 20 marca 1979 r. do dnia 30 czerwca 1983 r. i od dnia 1 lipca 1983 r. do dnia 15 września 1987 r., w których wnioskodawca pracując najpierw w Spółdzielni Kółek Rolniczych w K., a następnie w Spółdzielni Produkcyjnej w S. wykonywał obowiązki traktorzysty (pracował przy pracach polowych i w transporcie). Niezależnie od tego w sprawie ustalono, że wnioskodawca od dnia 21 listopada 1983 r. został członkiem Spółdzielni Produkcyjnej w S. , stracił tym samym status pracownika. W ocenie Sądów świadczona przez wnioskodawcę praca nie mogła zostać zakwalifikowana jako

wykonywana w szczególnych warunkach. Statusu takiego nie posiada również okres, w którym ubezpieczony był członkiem spółdzielni produkcyjnej.

Skargę kasacyjną wywiódł ubezpieczony, zarzucił naruszenie art. 184 w zw. z art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r., o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze; a także naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny zgromadzonego w toku niniejszego procesu materiału dowodowego w sposób niekompletny, powierzchowny i sprzeczny z zasadami logiki formalnej w tym całkowicie dowolną jego ocenę, w szczególności poprzez przyjęcie, że:

- skarżący nie spełnił wszystkich przesłanek warunkujących prawo do emerytury za pracę wykonywaną w warunkach szczególnych, to jest nie wykazał okresu pracy w szczególnych warunkach w wymiarze co najmniej 15 lat, podczas gdy skarżący przedstawił dokumenty, potwierdzające ponad piętnastoletni okres świadczenia przez niego pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej stale i w pełny wymiarze czasu pracy, obowiązującym na danym stanowisku pracy,

- wykonywanie przez skarżącego sporadycznie w określonych porach roku innych prac - niebędących pracami w warunkach szczególnych oznacza zerwanie z dotychczasowym zakresem obowiązków, podczas gdy doraźne i sporadyczne wykonywanie innych prac, niebędących pracami w warunkach szczególnych nie oznacza zerwania z dotychczasowym zakresem obowiązków, nie jest też przerwą, która wyklucza stałość pracy;

- świadczona przez skarżącego praca nie była zatrudnieniem w pełnym wymiarze i na stałe, podczas gdy ocena stałości zatrudnienia powinna być racjonalna i konieczne jest, aby odnosiła się ona do konkretnego rodzaju pracy i cech charakteryzujących sposób jej faktycznego świadczenia u danego pracodawcy;

- pozostawanie przez skarżącego w stosunku członkostwa w spółdzielni rolniczej niweczy możliwość uznania tego okresu za pracę w szczególnych warunkach o szczególnym charakterze, podczas gdy stosunek członkostwa w

spółdzielni wykazywał cechy charakterystyczne dla stosunku pracy, a obowiązki skarżącego nie różniły się od obowiązków pracowników spółdzielni.

W ocenie skarżącego skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W sprawie występuje zaś istotne zagadnienie prawne dotyczące odpowiedzi na pytanie czy pozostawanie w stosunku członkostwa w spółdzielni rolniczej niweczy możliwość uznania tego okresu za pracę szczególnych warunkach, podczas gdy członkostwo w spółdzielni wykazuje cechy charakterystyczne dla stosunku pracy, a obowiązki nie różnią się od obowiązków pracowników spółdzielni.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może zostać przyjęta do rozpoznania.

Kategoria prawna, do której odwołuje się wnioskodawca, została wyznaczona niedookreślonym zwrotem. Powszechnie przyjmuje się, że oczywista trafności skargi kasacyjnej ma miejsce wówczas, jeśli dla przeciętnego prawnika, jest ona niewątpliwa, z góry widoczna, bez potrzeby głębszej analizy stosunku prawnego oraz bez sprawdzania i oceny dowodów. Zapatrywanie to powinno wystąpić już w trakcie przedsądu, czyli wstępnego badania skargi kasacyjnej, gdyż na tym etapie procedowania rolą Sadu Najwyższego nie jest szczegółowe badanie zgłoszonych podstaw zaskarżenia. Staje się to tym bardziej aktualne, jeśli podstawy skargi kasacyjnej polegają na kwestionowaniu ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd odwoławczy. Podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenie faktów lub oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.), a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Oznacza to, że oczywiście uzasadniona nie może być skarga kasacyjna, która sprowadza się do modyfikowania ustaleń kluczowych dla rozstrzygnięcia. W rozpoznawanej sprawie Sąd odwoławczy uznał za miarodajne ustalenie, że wnioskodawca tylko w niektórych okresach wykonywał prace przewozowe, a co do zasady pracował jako traktorzysta w przy pracach polowych. W rezultacie opieranie zarzutów skargi kasacyjnej na twierdzeniu, że prace polowe były realizowane „doraźnie i

sporadycznie” jest niedopuszczalne, a tym samym nie świadczy o ziszczeniu się przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Zagadnienie prawne, które chce wyjaśniać wnioskodawca było już wielokrotnie przedmiotem rozważań Sadu Najwyższego (na co trafnie zwrócił uwagę Sąd odwoławczy, a co skarżący całkowicie zignorował). Trudno w tych okolicznościach twierdzić, szczególnie przy zdawkowym sposobie przedstawienia problemu przez powoda, że w sprawie wystąpiło istotne zagadnienie prawne, wymagające interwencji Sadu Najwyższego (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.). Biorąc pod uwagę funkcje stawiane skardze kasacyjnej, a przede wszystkim zdominowanie jej roli interesem publicznym, przejawiające się w przypadku przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. w dążeniu do wyjaśnienia nowych albo kontrowersyjnych instytucji prawnych, zrozumiałe staje się, że Sąd Najwyższy nie powinien przyjmować do rozpoznania skargi kasacyjnej poddającej pod rozagę zagadnienie prawne, w sytuacji, gdy zostało ono w orzecznictwie wyczerpująco i jednolicie wyjaśnione. W takim przypadku zagadnienie prawne nie charakteryzuje się „istotnością”, czyli nie jest doniosłe dla praktyki stosowania prawa, jak również nie wpływa na rozwój określonych instytucji prawnych.

Mając na uwadze wskazane argumenty, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.